Nr. 191. Śmigiel, czwartek 24 sierpnia 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 50 mk., w części urzędowej lub reklamowej 100 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Niniejszem podaję do wiadomości, że termin wymiany przez optantów na rzecz Niemiec dowodów osobistych polskich na niemieckie paszporty wzgl. wykazy osobiste ważne równocześnie jako Namiastek Paszportowy (Personalausweis als Passersatz) przedłużony został do 31. sierpnia rb. włącznie.

Śmigiel, dnia 20. sierpnia 1922.

Starosta. Kopczyński.

Delegacja Centralnego Komitetu Kopalń Francuskich przy Misji Francuskiej w Polsce
Oddział dla spraw Rekrutacji

Do Państwowego Urzędu Pośredn. Pracy w Śmiglu

No. telefonu 6260 Liczb. dz. 3746/22

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, że zapisanych górników i robotników na wyjazd do Francji prosimy nam wysłać do Poznania przy ul. Odskok nr. 2 (dawn. Centralna) celem badania lekarskiego i przyjęcia na dzień **1 września** 1922.

Poniżej podajemy warunki przyjęcia i prosimy usilnie o zakomunikowanie zgłaszającym się górnikom przy zapisie, jednocześnie prosimy ostrzegać petentów, że jeśli poda się jako górnik I lub II kategorji przy zapisie w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy a po przybyciu do Poznania i po sprawdzeniu jego wiadomości fachowych okaże się, że nie jest górnikiem i czas jego praktyki w kopalni węgla nie odpowiada podanym warunkom stanowczo nie będzie przyjęty i nie będzie mógł otrzymać zwrot kosztów podróży.

Warunki przyjęcia podzielone na 4 kategorje i tak:

I. górnicy, którzy mają za sobą praktykę w kopalni węgla kamiennego pod ziemią conajmniej 8-letnią z tego przynajmniej 4-letnią pracę przed węglami jako rębacz—Hauer w wieku od lat 25 do lat 45-ciu.

II. górnicy, którzy mają za sobą praktykę w kopalni węgla kamiennego pod ziemią z tego 1 rok przed węglami jako pomocniczy rębacz—Lehrhauer w wieku od lat 19 do lat 45-ciu.

III. robotnicy, którzy pracowali w kopalni węgla pod ziemią conajmniej 1 rok do lat 35-ciu (Schlepper).

IV. robotnicy, którzy jeszcze nigdy w kopalni węgla pod ziemią nie pracowali a chcieliby w takowej pracować do lat 30.

Z powodu ograniczenia liczby w przyjęciu robotników III i IV kat. prosimy Państw. Urząd Pośredn. Pracy skierować do transportu zapisanych górników i robotników w następującym procencie: 60% górników i 40% robotników (to zn. jeśli ogólna liczba jest 100, to może być 60 zawodowych górników I i II kategorji i 40 robotników III i IV kategorji). Ograniczenie to odnosi się tylko do robotników III i IV kategorji, górników zaś I i II kategorji przyjmujemy bez ograniczenia tak, że może ich być jaknajwięcej.

Do wyjazdu niezbędnem jest: wykaz osobisty z fotografją, papiery wojskowe (roczniki 1898 do 1902 winni mieć zezwolenie z P. K. U. o ile należą do kategorji A tak wyjazd ich zagranicę jest niemożliwy) i papiery pracy o ile takowe posiadają.

Zwracamy uwagę, że tylko zupełnie zdrowi mogą liczyć na przyjęcie. (chorzy na rupturę lub skłonni do ruptury, słaby wzrok, żyły kurczowe, chorzy wenerycznie, inwalidzi wojenni, kalecy i t. p. zupełnie wykluczeni).

Robotników poniżej lat 20 prosimy nam nie przekazywać.

Jednocześnie uprasza się o ścisłe zastosowanie się do powyższych warunków i terminu stawienia się do Poznania jak również zaznaczamy, że zwracamy tylko tym robotnikom koszta podróży, którzy są na liście od Państw. Urzędu Pośredn. Pracy i nie przekraczają procentowo ilości górnikom.

Delegat Centralnego Komitetu:
(—) podpis nieczytelny.

Podając powyższe pismo do wiadomości, wzywamy zapisanych górników, by wszyscy w oznaczonym terminie się zgłosili, po tem terminie nie uwzględni się żadnego z zapisanych.

Petenci zapisani na wyjazd winni się jeszcze raz zgłosić w czwartek dnia 31 bm. w celu zapisania ich na listę.

Śmigiel, dnia 22. 8. 22.

Państw. Urząd Pośredn. Pracy
Hęćka Kier. Urzędu.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego Wydział II. Liczb. Dz. 3068/22 II Gen.
Do Inspekcji Szkolnej w Śmiglu.

Do uposażenia nauczycielskiego należy także grunt szkolny względnie równoważnik pieniężny, który nauczyciel otrzymuje ze Skarbu Państwa (art. 9 ustawy o uposażeniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych z dnia 13. 7. 20 r.

Równoważnik ten dla wszystkich nauczycieli, o ile nieposiadają gruntu szkolnego, ma być wypłacony ze Skarbu Państwa w następującej wysokości:

w 1. klasie miejscowości 900 mk. rocznie
„ 2. „ „ 720 „ „
„ 3. „ „ 600 „ „
„ 4. „ „ 450 „ „
„ 5. „ „ 360 „ „

Równoważnik ten przysługuje za czas od 1. 7. 20.

Ścisłe i dokładne przeprowadzenie wymiaru równoważnika gruntowego napotyka na wielkie trudności i jest bez współpracy nauczycielstwa prawie niemożliwe.

Biorąc za podstawę powyżej podaną skalę, winien zatem każdy nauczyciel sam obliczyć z największą dokładnością i sumiennością swój równoważnik gruntowy, który mu przysługuje za czas od 1. 7. 1920 (wzgl. od daty późniejszej, jeżeli wstąpił po 1. 7. 20 r. w urząd) do 30. 9. 1922 i streścić swoje obliczenia z następującem zestawieniem tabelarycznem:

1	2	3	4		5	6
Liczb. bież.	a) Imię i nazwisko nauczyciela(ki) b) miejsce urzędowania.	Kasa Skarbowa która wypłaca pobory	Równoważnik gruntowy przysługuje za czas od	do	Równoważnik gruntowy wynosi za czas w rubryce 4 oznaczony Mk.	Uwagi

Równoważnik gruntowy przysługuje nauczycielom tylko za czas urzędowania na posadzie, na której nie posiadał gruntu szkolnego.

Przy obliczaniu równoważnika gruntowego należy baczyć pilnie na daty przejścia danej miejscowości do wyższej klasy pod względem wymiaru dodatku drożyźnianego (n. p. z dniem 1. 8. 1921 została zniesiona 5 klasa miejscowości). Nauczyciele winni przesłać swoje zestawienia w przeciągu 2 tygodni odnośnej Inspekcji szkolnej. Na podstawie obliczeń poszczególnych nauczycieli zechcą wreszcie Panowie Inspektorowie wygotować dokładne zestawienia z całego Inspektoratu, obejmujące wszystkich nauczycieli, którzy nie posiadają gruntu szkolnego i przesłać nam takowe w przeciągu 3 tygodni.

W końcu nadmieniamy, że nauczycielom przyjętym z innych Okręgów szkolnych płaci Kuratorjum Poznańskie równoważnik gruntowy tylko za czas urzędowania na terytorjum Wielkopolski.

Poznań, dnia 15. sierpnia 1922.

Za Kuratora (—) Kotula wz. Naczelnika Wydziału II.

Ogłosiłem! Chrzan.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Przemówienie Paderewskiego.

Jak nam wiadomo, Paderewski powrócił do Europy i przebywa obecnie w Szwajcarji. Na cześć jego wydano przed wyjazdem bankiet pożegnalny, na którym wygłosił Paderewski przemówienie, które poniżej podajemy:

„Wszystkie nieszczęścia, jakie na Polskę spadły, wrogowie moi mnie przypisywali; tylko mi jeszcze nie przypisali trzech rozbiorów, gdyż sami przygotowują jej rozbiór czwarty i bodaj czy nie ostatni. Lecz i bezczelna napaść nieprzyjaciół jest rodzajem hołdu. Stare arabskie przysłowie mówi: Że tylko w drzewo, które owoce rodzi, rzucają ludzie kamienie.

Oskarżają mnie, że z mojej winy Polska straciła Cieszyńskie, Gdańsk i Wilno. Więc też, w imieniu prawdy, niech mi będzie wolno przynajmniej niektóre z tych kłamstw i oszczerstw, któremi walczą wrogowie moi, wykazać. Rząd polski wrócił się do mnie w sierpniu 1919 roku, abym na konferencji w Paryżu bronił sprawy cieszyńskiej. Złowroga polityka Enkaenu jak najnieprzychylniej usposobiła do Polski przedstawicieli Aljantów, którzy wobec dokonanych faktów, walki Legjonów po stronie państw centralnych, byli tego zdania, że Polska i Polacy stali po stronie Niemiec. Zdołałem te przekonania usunąć, a w sprawie cieszyńskiej już przez Najwyższą Radą zadecydowanej, zdołałem przynajmniej uzyskać dla Polski plebiscyt, który wobec przeważającej liczby ludności polskiej powinien nam był oddać całe Cieszyńskie. Lecz Polska była zbyt zajęta stworzeniem wielkiej Ukrainy, Rusi i Litwy, aby mieć czas na tworzenie „Wielkiej Polski". Plebiscytu nie przeprowadzono, a gdy nastąpiła fatalna wyprawa kijowska, Grabski szukając pomocy w Spa, zmuszony był zgodzić się na straszne warunki, jakie nam wtenczas Anglja podyktowała. M. i rząd zgodzić się musiał na poddanie się decyzji Aljantów w sprawie Cieszyna, Gdańska i Wilna. Gdy sprawa już była przegrana, zwrócono się znów do mnie, abym jeszcze starał się o te straszne warunki i je zmienić. Udałem się do Paryża i tam udało mi się jeszcze do traktatu cieszyńskiego włożyć tę klauzulę, że rząd polski wypełni warunki, które w krytycznej chwili mu narzucono, lecz lud polski w tej sprawie swoją wyda decyzję, dając tym sposobem Sejmowi i narodowi drogę wejścia, sposób odrzucenia tych strasznych warunków Najwyższej Rady co do Cieszyna. Lecz Sejm polski i naród warunki te przyjął, nie zaprotestował, jak zaprotestować był powinien.

Sprawa Wilna na konferencji nie była poruszona, była wprawdzie wyznaczona linja Curzona, której nie przyjęliśmy, lecz sprawa wileńska stała się aktualną dopiero w czasie inwazji bolszewickiej, gdy ja już od kilku miesięcy w rządzie nie byłem, więc też żadnej odpowiedzialności za nią przyjąć nie mogłem. Gdy bolszewicy zbliżali się pod Warszawę, Rada Obrony Państwa, na czele której stał Naczelnik Państwa J. Piłsudski, zadecydowała Wilno oddać Litwinom. Po zwycięstwie pod Warszawą, gdy wojska polskie powtórnie zajęły Wilno, w którem bolszewicy wymordowali 2000 naszych braci, należało wtenczas Wilno zatrzymać siłą oręża, a nie uciekać się do jakichś tajnych krętych podziemnych podstępów i zamachów. Świat schyla czoło przed zwycięzcą i niktby się nie ważył sprawy Wilna zakwestjonować, nie trzeba było zamachów, plebiscytów, rezygnacyj, gróźb i tem podobnych środków, a nim tę prastarą polską ziemię wcielono do Polski".

Przechodząc następnie do obecnych stosunków w Polsce, Paderewski podkreślił niezdrową atmosferę tajnych rządów: „Zamiast prowadzić politykę otwartą jasną — mówił — to się wciąż używa sposobów spiskowych, radzi się w piwnicach przy świetle lampki,

tajnych przysięgach. W polskim garnku wciąż się bulgoce, po to, aby na wierzchu utrzymać męty. Wciąż gada o Polsce ludowej, robotniczej, nie mówi się o Polsce polskiej, w której ani od góry, ani od dołu nie będzie ucisku, wyzysku, paskarstwa. Z rozmysłem usuwa się ludzi światowych, aby komuś nie zabrakło odgłosu i zasług".

O dzikich formach agitacji wyborczej.

Zastanawiając się nad niebezpieczeństwem, że agitacja i walka wyborcza mogą w najbliższej przyszłości przybrać potworne formy, „Gazeta Warszawska" zwraca uwagę, że bezczynność władz w sprawie znanego napadu na red. Rymara w Krakowie, budzi poważne zaniepokojenie:

„Prasa socjalistyczna krzyczy obecnie wciąż o „faszyzmie endeckim", krzyczy zupełnie bezpodstawnie. Ale niewątpliwie bezkarność teroru socjalistycznego musiałaby w zdrowem społeczeństwie wzbudzić wreszcie reakcję, a takim był przecież początek faszyzmu włoskiego. Niepodobna przecież pozwalać na to, by garść ludzi, niecofających się przed niczem, narzucała społeczeństwu swoją wolę".

Pozatem głęboko demoralizujący wpływ wywiera także lewicowa metoda łżenia, bezczeszczenia i oczerniania wszystkich dokoła, przyczem się jednak

„rozdziera szaty z oburzenia, gdy ze strony przeciwników politycznych padnie ostre słowo krytyki na nich samych albo na ich przedstawicieli u władzy".

To „Gazeta Warszawska" zwraca uwagę na to, że w republikach, „gdzie władzę najwyższą powierza się osobie wybranej na określony termin, osoba ta podlegać musi krytyce" i że autorytet władzy zależy przedewszystkiem od postępowania tego, który ją piastuje. Co do p. Piłsudskiego:

„Nie ulega wątpliwości, że jak każdy urzędnik podlegać może krytyce i jeśli ma zwolenników i pochlebców, którzy dowodzą, że jest on mężem opatrznościowym, któremu Polska winna oddać rządy nad sobą aż do końca jego życia, to musi mieć też krytyków i przeciwników którzy sądzą, że wybór jego na prezydenta Rzeczypospolitej byłby dla Polski zgubny. I jedni i drudzy mają prawo szerzyć swe poglądy, byłoby zaś rzeczą pożądaną, żeby ani jedni, ani drudzy nie przekraczali pewnych granic w agitacji. Ale z konieczności panować tu musi wzajemność i jeżeli ktoś w organie centralnym pewnej partji pisze o „obłąkanym mistrzu", nie powinien się dziwić, gdyby na jakimś wiecu mówiono o „polowym komendancie".

W konkluzji czytamy:

„O utrzymanie agitacji wyborczej w granicach, przez dobro społeczne wymaganych, powinni się starać jednakowo wszyscy".

Zjazd delegatów Chrześcijańskiej Demokracji.

W niedzielę w sali Domu Królowej Jadwigi w Poznaniu odbył się zjazd delegatów Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy. Udział w zjeździe był bardzo liczny. Zjawili się delegaci z wszystkich kół województwa poznańskiego jak również posłowie i działacze na niwie chrześcijańsko-społecznej. Jako gość przybył na obrady delegat Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Rolniczego. Zjazd zagaił prezes Rady Wojewódzkiej p. Hruszczyński. Przewodniczył p. Bugzel.

Ogólne sprawozdanie z działalności stronnictwa wygłosił p. Hruszczyński. Okazało się z niego, że w okręgu objętym przez sprawozdanie wpływy i znaczenie stronnictwa ogromnie się wzmogły, czego najlepszym dowodem był wynik wyborów do Rady Miejskiej w Poznaniu. Jako na objaw bardzo dodatni zwrócił p. Hruszczyński uwagę na wzmagający się w pracy stronnictwa współudział duchowieństwa i inteligencji.

Ks. pos. Adamski wygłosił obszerny referat o stanowisku stronnictwa i widocznem jego rozwoju w całem Państwie Polskiem. Niema ani jednego Województwa w Polsce, w któremby Chrześcijańskie Stronnictwo Pracy nie miało swej organizacji. Ks. pos. Adamski omawiał przytem położenie na G. Śląsku gdzie nastąpiło zlanie się organizacji Chrześcijańsko-Demokratycznej z istniejącem tam oddawna Chrześcijańskiem Zjednoczeniem Ludowem.

Przy wyborach do Sejmu Śląskiego Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowe we wszystkich 3-ch okręgach na pierwszem miejscu stawia kandydaturę Wojciecha Korfantego.

W zastępstwie nieobecnego p. Czerniewskiego mówił o działalności Klubu Sejmowego Chrześcijańskiej Demokracji p. Bresiński.

O stanowisku stronnictwa wobec wyborów wygłosił referat prezes Rady Naczelnej stronnictwa p. Chaciński, uznając konieczność przystąpienia stronnictwa do bloku stronnictw narodowych.

W końcu p. Piotrowski wygłosił referat o chrześcijańskich związkach zawodowych, które zdobywają sobie coraz więcej zwolenników.

Na zakończenie dokonano wyborów do władz wojewódzkich stronnictwa. Zjazd zakończono uchwaleniem rezolucji o przystąpieniu stronnictwa do bloku wyborczego stronnictw narodowych.

Przystępujmy do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich!

Do Panów Rolników

powiatów Leszno, Rawicz, Gostyń, Śmigiel, Wolsztyń i Kościan.

Zbliża się dzień otwarcia 30 sierpnia Wystawy w Lesznie, obejmującej rejon wyżej wymienionych powiatów. Wystawa ta z dziedziny rolniczej dać winna pogląd rozwoju i siły żywotnej pracy na roli w czasach powojennych w wolnej naszej ojczyźnie; w czasach gdzie już spadły powijaki ustaw i przepisów wyjątkowych, tej spuścizny wojny, krępującej rozwój naszego życia ekonomicznego.

Wystawa może i powinna wykazać postępy w rolnictwie, porównawczą wartość rozmaitych odmian zbóż, kartofli, różną ich odporność przeciw chorobową. Następnie rozmaitą wartość różnych sposobów i metod uprawy. Na niej się znaleźć muszą najlepsze sztuki zwierząt przez nas chowane: a) więc bydła rogatego z możliwem wykazaniem mieczności krów, koni chowanych, bądź to przez właścicieli obszarów dworskich, bądź gospodarzy, czy to typu romontowego tak dziś ojczyźnie potrzebnego, by nasz dzielny żołnierz miał na kim bronić domowych pieleszy i zagród od najazdu wrogów niosących śmierć i pożogę do kraju; bądź roboczego, sprężystego sprzymierzeńca kultury rolnej, bądź ciężkiego belga dla miast potrzebnego.

Żyjemy w dobie, w której dzięki walutowym naszym stosunkom, musimy podnieść w kraju hasło samo wystarczalności, musimy więc dążyć do zaprowiantowania naszych krajowych fabryk przędzielniczych wełną. Dlatego coraz to bardziej opłaca się hów owiec tak bardzo zaniedbane w ostatnich 10 latach. Na Wystawie znaleźć się winny owce naszych pozostałych owczarni; poglądowo może one wykazą, gdzie jeszcze materjał hodowlany i jaki nabyć można, a może wystawcy zechcą przy okazach zestawić co owca danej rasy daje, ile mięsa, ile wełny.

W ostatnim dniu Wystawy zbiorą się jury, sądząc o wartości poszczególnych okazów, a złożone z delegatów Izby Rolniczej i przedstawicieli wielkiej i małej własności. Wystawa ta da możność producentom wyzbycia się swego materjału hodowlanego, a chętnym nabycia i polepszenia swoich hodowli kupna pierwszorzędnego materjału z pierwszej ręki. Zbliża się czas normalnych stosunków ekonomicznych w kraju a z nim jak to było przed wojną, duży popyt na dobry materjał, a mały na zły.

Więc dążyć winniśmy do polepszenia pogłowia, czy to koni, bydła chlewn., a to droga selekcji i nabycia lepszych egzemplarzy. Wystawa wykaże gdzie, co i u kogo nabyć można w naszych powiatach, będzie to miało dużo znaczenia dla naszego zakątka.

Więc ostatni czas deklarujcie Panowie Rolnicy wasze eksponaty w biurze Wystawowym ul. Dworcowa nr. 3.

Biuro Wystawowe w Lesznie, ul. Dworcowa nr. 3 I. piętro, przyjmuje zgłoszenia interesentów, chcących wystawiać, aż do 26 bm. Tamże udziela się informacji.

Uprasza się Redakcję innych pism o łaskawe powtórzenie powyższej odezwy.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Bartłomeja Ap.
Jutro: Ludwika kr.
Wschód słońca 5,14, zachód 18,46.
Długość dnia 14,38. Ubyło 3,20.

Burza, która szalała tej nocy spowodowała wiele szkód w naszym powiecie. Z pośród piorunów, które trzaskały, dostał się jeden do stogu żyta kramarza p. Szczepaniaka w Karsznicach, który spalił dobytek jego doszczętnie.

Zabójstwo w stanie opilstwa. W ogrodzie Strzelnicy na Miasteczku w Poznaniu bawiło się przy akompaniamencie cytry towarzystwo złożone z kilku młodych ludzi. W tem przystąpił do nich pijany mężczyzna i wywijając nożem ugodził 18-letniego dekarza Leona Kapałę w pierś tak niebezpiecznie, że Kapała wkrótce zmarł. Również raniony, został 19-letni robotnik Antoni Kaczmarek, którego życiu jednak nie zagraża niebezpieczeństwo. Zbrodniarza, który zbiegł w kierunku Głównej, ujęto. Okazało się, że jest to 23-letni robotnik Marjan Spychała. Zabójca tłomaczył się tem, że był pijany i nie miał świadomości popełnionego czynu.

Napad bandycki. W Dębowie pow. Mogilno napadło na dom Piotra Karasiewicza 6 uzbrojonych bandytów. Bandyci wtargnęli do mieszkania przez okno i wszczęli strzelaninę, przyczem zranili żonę Karasiewicza. Bandyci zrabowali 100 tysięcy marek polskich gotówką, 2 pierścionki i inne rzeczy. Karasiewiczowa, którą przewieziono do szpitalu w Gnieźnie, zmarła.

Naiwność polska. Od pewnego czasu pojawia się na rynku gdańskim coraz większa ilość Polaków z Pomorza i dalszych okolic, którzy z zapamiętałością skupują różne towary, a zwłaszcza manufakturę i obuwie, łudząc się, że dostają je po niższej cenie i w lepszym wyrobie, bo niemieckim. Skutkiem tego kupcy zaczęli gwałtownie podnosić ceny tak, że dziś znacznie przewyższają one ceny polskie. Mimo to jednak szał kupujących nie ustał, choć nabywają oni przeważnie towar polski, zwłaszcza wyroby łódzkie, które w kraju są znacznie tańsze.

Zaraza wąglika. Starostwo Grodzkie donosi, że na obszarze dworskim w Chmielnikach stwierdzono zarazę wąglika.

Telegramy.

Blok mniejszości narodowych.

Warszawa, 22. 8. (A. W.) Nowo powstały blok wyborczy mniejszości narodowych, złożony z Białorusinów, Ukraińców, Rosjan, Niemców i żydów utworzył wspólny komitet wyborczy, do którego każda z wymienionych narodowości deleguje po 3 przedstawicieli. Jak donosi „Rzeczpospolita" blok gwarantował żydom $\frac{1}{3}$ wszystkich zdobytych przez mniejszości narodowe mandatów do Sejmu i Senatu.

P. Naczelnik Państwa na G. Śląsku.

Katowice, 22. 8. (Pat.) Województwo śląskie komunikuje: W sobotę 26 bm. przybywa na Śląsk p. Naczelnik Państwa. W ciągu soboty i niedzieli zatrzyma się p. Naczelnik Państwa w Katowicach i okolicy, skąd w poniedziałek w drodze powrotnej udą się przez Rybnik i Pszczynę do Dziedzic. Przyjęcie p. Naczelnika Państwa odbędzie się w niedzielę. Na życzenie p. Naczelnika Państwa z powodu uroczystości, związanych z jego przyjazdem praca normalna nie ma ulec przerwie.

Polskie statki wojenne w Gdańsku.

Gdańsk, 23. 8. Do czasu ostatecznego uregulowania kwestji zawijania polskich statków wojennych do portu gdańskiego ustanowiono w układzie między Rzeczpospolitą a W. Miastem pewną liczbę polskich okrętów wojennych, które bez obowiązującego zameldowania i odmeldowania zawijać będą mogły do portu. Obecnie włączono do tej liczby jeszcze dwa statki: „General Haller" i „Myśliwy".

Szykany Senatu gdańskiego-

Gdańsk, 22. 8. (Pat.) Senat Wolnego Miasta ogłosił rozporządzenie z dnia 6 lipca, zakazujące noszenie mundurów na terenie W.M. od 1. 9. br. począwszy. Rozporządzenie to narusza prawa zastrzeżone Polsce na terytorjum W. M. Wobec tego Rząd polski zwrócił się do Senatu W. M. z żądaniem, aby rozporządzenie to nie weszło prędzej w życie, aż zostanie uzgodnione z postulatami Rządu polskiego, opierającymi się na przyznanych Polsce uprawnieniach.

Notowania giełdowe.

Gdańsk, 23. 8. (Tel. wł). Na wczorajszej giełdzie popołudniowej notowano: Marki polskie $15.28\frac{1}{2}$ — $15.31\frac{1}{2}$, przekazy na Warszawę i Poznań $15.23\frac{1}{2}$ — $15.26\frac{1}{2}$. Dolary 1288.71 — 1271.29, Londyn 5844.15 — 5855.83. Amsterdam 50449 do 50550.50.

Z powodu gwałtownego spadku marki niemieckiej.

Berlin, 22. 8. (A. W.) Ze względu na gwałtowny spadek marki niemieckiej ministerstwo kolei Rzeszy postanowiło wprowadzić już 1 września przewidywaną na 1. 10. zwyżkę taryfy bagażowej. Stawki tej taryfy wynosić mają od wymienionego terminu 10 fen. za kg. i klm. Dnia 1. 10. ma nastąpić dalsza zwyżka o 50 procent. Opłata zasadnicza wynosić będzie od 1. 9. marek 10, zaś od 1. października marek 15.

Śmierć głodowa.

Eilwese, 21. 8. (Pat. Rad.) Z Tokio donoszą, że w chińskiej prowincji Buenan wskutek ostatniej wojny domowej nastąpił głód. Dziennie umiera z głodu 1000 osób.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.